

Korzeniewski, Bogusław

Wróg nadchodzi - polska propaganda polityczna w obliczu bitwy warszawskiej

Przegląd Historyczny 95/4, 467-484

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BOGUSŁAW KORZENIEWSKI
(Terespol)

Wróg nadchodzi — polska propaganda polityczna w obliczu bitwy warszawskiej¹

Jednym z istotnych zagadnień, związanych z wojną polsko–bolszewicką lat 1919–1920, jest działalność propagandowa obu walczących stron². Jeżeli propaganda bolszewików doczekała się już w okresie międzywojennym kilku opracowań³, to podobna aktywność strony polskiej czeka jeszcze na całościową, wnikliwą analizę⁴. Propaganda kreowała bowiem sposób widzenia ówczesnej rzeczywistości, tworzyła postawy i zachowania, które przetrwały wiele lat, funkcjonując w świadomości społecznej jako zinternalizowane stereotypy, jak np. „bolszewika”, który stał się niezwykle nośny zarówno jako zasada poznawcza, jaki i punkt odniesienia ocen społecznych.

¹ Autor składa serdeczne podziękowania prof. Andrzejowi Garlickiemu oraz dr. hab. Jerzemu Kochanowskiemu za życzliwość i wiele cennych uwag.

² Niniejszy artykuł porusza wyłącznie aspekty propagandy wewnętrznej, kładąc głównie nacisk na prakseologiczną stronę mechanizmu propagandowego.

³ F. Blumental, *Politicheskaja rabota w wojennoje wremia*, Moskwa 1929; N. Chartitow, *Politicheskij aparat Krasnoj Armii*, Moskwa 1929; L. S. Degtarew, *Politrabota w Krasnoj Armii w wojennoje wremija*, Moskwa 1930; A. Ostrow, *Partpolitrabota w czastjach Krasnoj Armii wo wremia sowietsko–polskoj kampanii 1920g.*, Leningrad 1933; P. W. Sułow, *Politicheskije obesieczenijsowietsko–polskoj kampanii 1920g.*, Moskwa 1930; T. Tęślak, *Propaganda bolszewicka podczas wojny polsko–sowieckiej 1920 roku*, Warszawa 1939. W ostatnich latach kwestią propagandy bolszewickiej zajmowali się w swoich pracach: A. J. Leinwand, *Bolszewicki plakat propagandowy w okresie wojny polsko–sowieckiej 1919–1920 r.*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej” t. XXVII, 1992, s. 75–87 oraz eadem, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji Radzieckiej lat 1917–1922*, Warszawa 1998, s. 144–159; J. Szczępański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 337–343; L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000, s. 138–155.

⁴ Problematykę polskiej działalności propagandowej poruszają w swoich pracach: A. J. Leinwand, *Polski plakat propagandowy w okresie wojny polsko–sowieckiej (1919–1920)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej” t. XXVIII, 1993, s. 57–67; eadem, *Z dziejów polsko–sowieckiej wojny propagandowej 1919–1920*, [w:] *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo–Wschodniej XIX–XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Ajnenkiel et al., Warszawa 1995; H. Lisia, *Propaganda obronna w Polsce w rozstrzygającym okresie wojny polsko–sowieckiej 1920 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 4; J. Szczępański, op. cit., s. 182–190.

Propaganda jest zjawiskiem tak złożonym, że w literaturze przedmiotu występuje znaczne zróżnicowanie jej definicji⁵. Nie wdając się w spory, czym jest propaganda, określam ją jako celowe zastosowanie jakiejkolwiek informacji, przeznaczonej do oddziaływania na postawy jednostek i grup społecznych, celem kształtowania świadomości, opinii i zachowań pożądanych przez dysponenta działań propagandowych. Jest więc ona przedstawieniem pewnych problemów w określonym celu. Propaganda kreuje wizję rzeczywistości o mniej lub bardziej luźnym związku ze światem realnym.

Na początku sierpnia 1920 r. sytuacja militarno-polityczna Polski była bardzo trudna. Trwała zwycięska ofensywa Armii Czerwonej na froncie północnym. Wojska polskie były fizycznie i psychicznie wyczerpane. Ciągłe wycofywanie się (od 4 lipca) w tempie ok. 30 kilometrów dziennie musiało wpłynąć na morale żołnierzy, rodząc poczucie „konieczności odwrotu”⁶. Naczelne Dowództwo starało się ukryć przed społeczeństwem stan faktyczny. Komunikaty prasowe Sztabu Generalnego cechowała selektywność i tendencyjność w doborze oraz interpretacji wydarzeń na froncie. Zawierały doniesienia o „zaciętych” i „zazartych walkach z przeważającymi siłami nieprzyjaciela”, „stanowczym oporze”, „dużych stratach nieprzyjaciela”, „bohaterskiej postawie w odpieraniu zjadłych ataków wroga”⁷.

Mimo tych krzepiących doniesień z frontu, wiadomości o porażkach wojsk rozchodziły się po całym kraju. Najczęściej roznosili je dezercerzy i maruderzy, „którzy nie zatrzymywani przez nikogo szli i szeroko opowiadali o zniszczeniu armii, szerząc niesłychany popłoch wśród ludności”⁸. Panika wybuchała nawet w miejscowościach położonych daleko poza linią frontu. Pod wrażeniem zwycięskiego pochodu Armii Czerwonej zaczy-

⁵ Vide m.in.: F. C. Bartlett, *Political Propaganda*, Cambridge 1942, s. 5–6; R. Borecki, *Propaganda a polityka*, Warszawa 1987, s. 6; B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociełka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 9; L. W. Doob, *Public Opinion and Propaganda*, London 1949, s. 240; M. Duverger, *The Idea of Politics. The Uses of Power in Society*, London 1967, s. 127; G. S. Jowett, V. O’Donnell, *Propaganda and persuasion*, Thousand Oaks–London–New Delhi 1999, s. 6; J. Ellul, *Propaganda the Formation of Men’s Attitude*, New York 1965, s. 61; C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 1999, s. 7; J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1984, s. 419; S. Kwiatkowski, *Słowo i emocje w propagandzie*, Warszawa 1974, s. 13; J. Mazurek, *Propaganda, jej istota i funkcje społeczne*, Warszawa 1984; T. M. Newcomb, *Social Psychology*, New York 1959, s. 207; T. Parsons, *Szkice z teorii psychologicznej*, Warszawa 1972, s. 179; M. Sulczewski, *Propaganda polityczna. Pojęcia, funkcje, problemy*, Warszawa 1971, s. 62; F. G. Wilson, *A Theory of Public Opinion*, New York 1956, s. 160–161.

⁶ T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, Warszawa 1995, s. 45. Lucjan Żeligowski w swoich wspomnieniach pisał: „Zasypiając i budząc się żołnierz myślał o tym, że ma się cofać. Stało się to do pewnego stopnia chorobą i weszło niejako w krew”, idem, *Wojna 1920 roku. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 81; vide też: E. V. D’Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata*, Warszawa 1932, s. 35.

⁷ S. Pomarański, *Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów Sztabu Generalnego*, Warszawa 1920, s. 252–261. Vide też: *O Niepodległą i granice* t. I, *Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919–1921*, oprac. M. Jabłonowski, A. Kosecki, Warszawa–Pułtusk 1999, s. 562–597.

⁸ W. Witos, *Moje wspomnienia* t. II, Paryż 1964, s. 267. W Komunikacie informacyjnym II Oddziału z dn. 31 lipca czytamy: „Spokojną ludność niepokoją bandy dezercerów, które swoim zachowaniem demoralizują resztę żołnierzy i podrywają autorytet wojskowy — Na granicy pow. janowskiego i biłgorajskiego utworzyły się nawet zbrojne bandy dezercerów, przeciw którym dowództwo grupy operacyjnej zarządziło obławę”. *O Niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, oprac. M. Jabłonowski, P. Stawiecki, T. Wawrzyński, t. II, Warszawa–Pułtusk 1999–2000, s. 504.

nał formować się „coraz wyraźniej i coraz jaśniej poza frontem zewnętrznym, front wewnętrzny”⁹.

Józef Piłsudski zamierzał powstrzymać wojska radzieckie na linii Narwi i Bugu oraz przejść do kontruderzenia z rejonu Brześcia. Jednak upadek tego miasta i wycofanie się za Bug Grupy Poleskiej gen. Sikorskiego uniemożliwiło realizację planów¹⁰. Mimo tego walki nad Narwią i Bugiem wywarły zasadniczy wpływ na dalszy przebieg zmagania militarnych¹¹. Opór wojsk polskich stawał się coraz bardziej zacięty¹².

W pierwszych dniach sierpnia powstał plan polskiej kontrofensywy znad Wieprza. Przewodnią jego ideą, skonkretyzowaną rozkazem nr 8358/III z 6 sierpnia 1920¹³, było wycofanie wojsk polskich na przedpola Warszawy i Modlina oraz nad rzekę Wieprz, znad której miało zostać wyprowadzone kontrnatarcie w kierunku północnym¹⁴. Przygotowaniom militarnym do rozstrzygającej bitwy towarzyszyła aktywna działalność propagandowa, prowadzona zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej.

Intensywną akcję propagandową prowadził Oddział II Informacyjny Naczelnego Dowództwa. W jego strukturze funkcjonowało Biuro Prasowe¹⁵, którego zadaniem było m.in. informowanie i inspirowanie prasy czy oddziaływanie na treść zamieszczanych artykułów¹⁶. Pod jego wpływami znajdowały się m.in. „Rząd i Wojsko”, „Naród”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Kurier Polski”¹⁷. Biuro zajmowało się także kolportażem czasopism wśród żołnierzy¹⁸. Podporządkowane mu były agendy terenowe, działające w ramach Wydziałów II Informacyjnych Dowództw Okręgów Generalnych Wojska Polskiego. Sporządzały one dla centrali warszawskiej codzienne raporty analityczne z pism lokalnych¹⁹. Biuru Prasowemu podlegały także Sekcje Polityczno-Prasowe Oddziałów Informacyjnych Dowództw Frontów i Armii²⁰.

⁹ J. Piłsudski, *Rok 1920*; M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989, s. 92.

¹⁰ Vide szerzej: F. Libert, *Upadek Brześcia*, „Bellona” t. XL, 1935, z. 2–3, s. 264–330; S. Rostworowski, *Bitwa o Brześć (29 VII–1 VIII 1920)*, „Bellona” t. III, 1920, z. 9, s. 674–679.

¹¹ T. Krząstek, op. cit., s. 49.

¹² L. Wyszczelski, op. cit., s. 71.

¹³ Pełny tekst rozkazu: *Bitwa warszawska t. II, Bitwa nad Wisłą 6 VIII–12 VIII 1920*, Warszawa 1938, s. 1–11; *Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej*, oprac. M. M. Drozdowski, H. Eychhorn-Szwankowska, J. Wiechowski, Paris 1990, s. 118–129.

¹⁴ Szerzej o planie i kontrowersjach wokół jego autorstwa zob. m.in. H. Camon, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom–sierpień 1920. Studium strategiczne*, Warszawa 1930; Z. Jarski, *Rola gen. Weyganda w planowaniu bitwy warszawskiej w 1920 r.*, „Bellona” 1960, z. 3, s. 233–248; M. Kukiel, *Dokumenty do historii planu operacji warszawskiej*, „Bellona” t. XX, 1925, z. 1, s. 114–116; T. Piśkor, *Mysł manewru znad Wieprza*, „Niepodległość” t. III, 1951, s. 129–137; J. Strychalski, *Spór o autorstwo bitwy warszawskiej 1920*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” t. XXXV, 1990, nr 1/2, s. 3–40.

¹⁵ Schemat organizacyjny Oddziału II, CAW, IV/91

¹⁶ E. Rudziński, *Informacyjne Agencje w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 47.

¹⁷ Ibidem, s. 47–48.

¹⁸ Do żołnierzy frontowych wysyłano m.in. „Kurier Poranny”, „Naród”, „Rząd i Wojsko”, „Żołnierz Polski”, „Wiarusa”. Liczba egzemplarzy danego czasopisma wahała się od kilkuset do kilku tysięcy.

¹⁹ A. Norkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926–1939. Studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987, s. 115.

²⁰ Idem, *Polityka prasowa II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. XIX, 1980, s. 13.

Służby informacyjne Wojska Polskiego wydawały pisma zarówno dla wojska, jak i szerszego odbiorcy cywilnego (m.in. „Żołnierz Polski”, „Wiarus”)²¹. Duża część ich nakładu przeznaczona była do zbiorowego czytania w świetlicach, bibliotekach, gospodach i kawiarniach żołnierskich. Zbiorowe głośne czytanie pism odbywało się również w koszarach, okopach i miejscach postoju. Miało ono w pewnym stopniu neutralizować duży odsetek żołnierzy–analfabetów, w niektórych oddziałach przekraczający trzecią część stanu osobowego²². Dla wojska wydawano też broszury, które miały zachęcać do walki, propagować postawy patriotyczne, ukazywać okrucieństwa rządów bolszewickich. Największy nakład (300 tys.) osiągnęła broszura Juliusza Kaden–Bandrowskiego „Ppłk Lis–Kula”²³.

W ramach Oddziału II działała także Sekcja Propagandy i Opieki nad Żołnierzami. Do jej zadań należała działalność propagandowa wśród wojska na froncie, „mająca na celu stopienie ostrza propagandy bolszewickiej i obezwładnienie jej”²⁴. Sekcja rozpowszechniała czasopisma, broszury, ulotki, plakaty ilustrujące „rozkosze życia w bolszewii”. Uruchoimiła również szereg specjalnych pociągów propagandowych wyposażonych we własne drukarnie i zespoły redakcyjne, teatralne, agitacyjne, organizujące świetlice i czytelnie żołnierskie²⁵.

Dbalność dowództwa o aparat polityczny wojska i więź ze społeczeństwem wyrażała się m.in. w skierowaniu do batalionów oficerów oświatowych, organizowaniu patronatu społecznego nad każdą jednostką. Opiekunowie poszczególnych oddziałów przywozili na front zarówno literaturę patriotyczną, jak onuce, czekoladę, herbatę czy agrafki (do spinania podartych mundurów)²⁶.

Celem podniesienia na duchu żołnierzy, natchnienia ich wolą zwycięstwa, organizowano wyjazdy posłów, senatorów i członków rządu na front²⁷. Oprócz słów wiary i nadziei na ostateczne zwycięstwo przywozili oni także ze sobą różne upominki, m.in. papierosy i czekoladę oraz materiały propagandowe: ulotki, broszury, książki²⁸. Częstymi gośćmi wśród żołnierzy byli: Witos, Daszyński, Rataj. Swą obecnością starali się przekonać żołnierzy, iż nie są sami, że zarówno rząd, Sejm, jak i całe społeczeństwo wspiera ich w wysiłku obrony niepodległości Polski²⁹. Działania propagandowe obejmowały też żołnierzy wyruszających na front, zarówno tych z poboru, jak i ochotników. Wygłaszano dla nich pogadanki i prelekcje mające na celu rozbudzenie patriotycznych i narodowych uczuć³⁰.

²¹ Ilość tytułów i nakład ulegały istotnym zmianom. Najwięcej tytułów (36) o łącznym nakładzie ok. 300 tys. egzemplarzy ukazywało się w sierpniu i wrześniu 1920 r. J. P y t e l, *Polska prasa wojskowa 1918–1921*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. XVI, 1977, s. 66–67 i s. 70.

²² Ibidem, s. 67–68.

²³ L. W y s z c z e l s k i, op. cit., s. 132.

²⁴ S. R o w e c k i, *Propaganda w przygotowaniu obrony kraju*, Warszawa 1933, s. 17.

²⁵ Ibidem.

²⁶ W. G i e ł z y ń s k i, *Rok 1920*, Radzymin–Wołomin 1990, s. 26.

²⁷ M. R a t a j, *Pamiętniki 1918–1927*, Warszawa 1965, s. 102.

²⁸ Wśród żołnierzy kolportowali m.in. „Gazetę Warszawską” czy broszury o świętym Andrzeju Boboli, vide J. K o c h a n o w s k i, *Rokowania pokojowe z Rosją Radziecką (VII–VIII 1920) w relacji Kazimierza Stamirowskiego*, „Przegląd Wschodni” t. III, 1992–1993, s. 38.

²⁹ W. W i t o s, op. cit., t. II, s. 307.

³⁰ Ich tematyka to np. „Co to jest Ojczyzna”, „Żołnierz Obywatel”, „Jak wielki i bogaty jest nasz kraj”, „Ilu nas jest”, „O jedności narodowej”, „Honor żołnierza”. H. L i s i a k, op. cit., s. 7.

Aby zachęcić podoficerów do ofiarności i poświęcenia, Wódz Naczelny wydał rozkaz uprawniający dowódców frontów do mianowania ich na stopnie oficerskie za dokonanie „bohaterskich czynów” na polu bitwy³¹. Przeprowadzono jednocześnie wymianę oficerów załamanych odwrotem. Zmiany te nie ominęły również wyższych stanowisk dowódczych. Obejmowali je oficerowie, którzy sprawdzili się w czasie dotychczasowych walk, m.in. Szefem Sztabu Generalnego został gen. Tadeusz Rozwadowski, dowódcą Frontu Północnego — gen. Józef Haller, a 5 Armii — gen. Władysław Sikorski. Swą postawą, zdecydowaniem, wiarą w zwycięstwo przywracali dyscyplinę wśród swych podwładnych³², nie cofając się nawet przed rozstrzelaniem za tchórzostwo i dezercję³³.

Premier Wincenty Witos w imieniu rządu wydał 6 sierpnia odezwę do armii³⁴, w której wzywał do mężnej i ofiarnej obrony państwa. Przekonywał, że bolszewicy nie są niezwyciężeni, a „jeżeli idą jeszcze na Polskę, to są pędzeni przemocą” i trzeba tylko podjąć walkę, która „musi się skończyć zwycięstwem”. Po zwycięskiej wojnie każdy żołnierz miał otrzymać ziemię (szczególnie zasłużeni za darmo), zaś w przypadku śmierci żołnierza jego rodzinie zapewniano „spokojny byt”. Reforma rolna była stałym elementem tekstów propagandowych. Minister Spraw Wojskowych gen. Józef Leśniewski wydał do żołnierzy odezwę informującą o przyjęciu przez sejm ustawy o wykonaniu reformy rolnej³⁵. Zapowiadała ona, że bezpłatnie otrzymają ziemię inwalidzi wojenni i specjalnie zasłużeni w bojach z bolszewikami, natomiast dezercerzy, maruderzy i uchylający się od wojska zostaną wykluczeni z dobrodziejstwa ustawy.

Propaganda starała się budzić zaufanie żołnierzy do rządu, Naczelnego Dowództwa i całego narodu, który miał spieszyć im z pomocą, aby razem „ocalić Polskę i razem z nią Europę”³⁶. Rząd Witosy przedstawiała jako „Rząd Obrony Narodowej”, „Rząd robotników i chłopów”, wokół którego skupiły się wszystkie warstwy społeczne³⁷. Apelowwała o wiarę w mądrość Naczelnego Wodza, gdyż jest „On — najczynniejszym honoru polskiego obrońcą, — — armii twórcą — —, potęgi narodu wskrzesicielem. Nie drżą więc serca żołnierskie, nie łamią się dusze, bo on czuwa, on myśli, on rozkazuje, Piłsudski — Naczelnik i Wódz”³⁸.

³¹ J. O d z i e m k o w s k i, *Bitwa warszawska 1920 roku*, Warszawa 1990, s. 18.

³² M. L i s i e w i c z, *Z pamiętnych dni. Wspomnienia adiutanta*, Londyn 1944, s. 89; M. R a t a j, op. cit., s. 100–101, s. 104, s. 110.

³³ M. R a t a j, op. cit., s. 10. Szef Sztabu Generalnego gen. T. Rozwadowski w celu przeciwdziałania dezercjom zarządził rozciągnięcie kordonu w pewnej odległości od przyczółka warszawskiego. „Zadaniem tego kordonu — jak głosiło zarządzenie — będzie użycie wszystkich środków, nie wyłączając ognia k.m. przeciwko tym, co w tej decydującej walce o byt małodusznie zawodzą”, cyt. za: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. III, Warszawa 1961, s. 178.

³⁴ K. W. K u m a n i e c k i, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 324–325.

³⁵ J. O d z i e m k o w s k i, op. cit., s. 18.

³⁶ *Idziemy!*, „Żołnierz Polski” z 4 sierpnia 1920, nr 140; cf. też *Co się dzieje w kraju*, ibidem, 28 lipca 1920, nr 138; *Klucz do sytuacji i rozstrzygające chwile*, „Rząd i Wojsko” z 15 sierpnia 1920, nr 33.

³⁷ *Rząd Obrony Narodowej*, „Wiarus” z 31 lipca 1920, nr 30; *Nowy rząd i jego główne cele*, „Rząd i Wojsko” z 1 sierpnia 1920, nr 31.

³⁸ *Piłsudski*, AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (dalej: TSK), 541/43; *Piłsudski a lud*, ibidem, 541/134.

Na łamach prasy publikowano listy rodzin do żołnierzy walczących na froncie, zachęcające do męstwa i ofiarności: „Bij kochany bracie, ile wlezie — głośił jeden z nich — pędź na cztery wiatry tych złodziejów i rabusiów, a potem wracaj zdrow i wesoły, niech Cię Matka Boska strzeże i osłania, a kula żadna nie draźnie”³⁹. Odwoływano się przy tym do symboliki 6 sierpnia⁴⁰ jako daty, która miała zapoczątkować odrodzenie Polski⁴¹.

W artykułach prasowych, ulotkach, na plakatach symbole były częstym elementem propagandowym. Miały one zróżnicowany charakter. Obok symboli materialnych np. krzyże, obrazy i figury świętych, występowały też postacie symboliczne (Kościuszko, Piłsudski, Traugutt), symbole werbalne (bolszewicy, dzicz wschodnia, barbarzyńcy). Symbolika ze względu na łatwo przyswajalną treść i odwoływanie się do emocji miała dużą skuteczność oddziaływania propagandowego.

Jednym z ważnych zadań propagandy stało się zwalczanie nastrojów zwątpienia, paniki czy wręcz tchórzostwa. Nawoływano do zachowania spokoju i walki z nastrojami defetyzmu. Jedna z ulotek wzywała: „Żołnierze! Nie dawajcie posłuchu tchórzom i spekulantom! Odwracajcie się z pogardą od tych, u których sam przestrach widzimy w ich oczach”⁴². Komunikaty propagandowe przekonywały, że dezertery będą potępieni przez obecne i następne pokolenia, że rodzina i najbliżsi się od nich odwrócą, że nie otrzymają ziemi z reformy rolnej⁴³. Określały ich mianem „Kainów na froncie”, „hien wojny”, „bratobójców”, „nikczemnych zdrajców”⁴⁴. Etykietowanie było jedną z najczęściej stosowanych technik propagandowych. Piętnowano w ten sposób nie tylko negatywne zachowania polskich żołnierzy, ale również bolszewików. Określenie „bolszewicy” pojawiało z przymiotnikami „dzicz”, „mordercy”, „bezbożnicy”, „rabusie”, „zbrodniarze”.

Dużą uwagę propaganda polska przywiązywała do zwalczania wpływów propagandy komunistycznej⁴⁵. Ulotki skierowane do żołnierzy przestrzegały przed czytaniem pism i książek „obłudnych zdrajców”, którzy chcą zatruć serce żołnierzy „jadem tchórzostwa i zamętu”⁴⁶. Stosując odpowiednią stylizację językową starano ośmieszyć, wyszydzić i zdeprecjonować działaczy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Przekonywano żołnierzy, że w ataku występuje mniejsze prawdopodobieństwo zranienia lub śmierci, aniżeli w czasie odwrotu czy ucieczki⁴⁷. W lapidarny sposób wyrażała powyższy sens ulotka „Żołnierz na froncie”, w której czytamy: „Śmiały żołnierz zwycięża i żyje, tchórzliwy umiera i gnije”⁴⁸. Propaganda próbowała uzmysłowić żołnierzom, iż woj-

³⁹ „Wiarus” z 7 sierpnia 1920, nr 32.

⁴⁰ 6 sierpnia 1914 Józef Piłsudski, na czele 1 Kompanii Kadrowej, wyruszył z krakowskich Oleandrów do Królestwa Polskiego w celu wywołania antyrosyjskiego powstania.

⁴¹ *Przykład wytrwałości*, „Żołnierz Polski” z 7 sierpnia 1920, nr 141; *Święto żołnierskie 6 sierpnia*, „Wiarus” z 7 sierpnia 1920, nr 32; *Dzień 6 sierpnia*, „Rząd i Wojsko” z 8 sierpnia 1920, nr 32.

⁴² *Żołnierze!*, AAN, TSK, 541/120.

⁴³ *Dezertjer nie dostanie ziemi*, AZHRL, Archiwum Ireny Kosmowskiej (dalej: AIK).

⁴⁴ *Haniebna śmierć dezertjerom*, AAN, TSK, 541/115; *Kto poszedł na front — a kto w domu siedzi*, AZHRL, AIK 177/17.

⁴⁵ Komuniści nawoływali do bojkotu poboru do wojska. Wzywali masy pracujące do obalenia „burżuazyjnych rządów” i współdziałania z Armią Czerwoną.

⁴⁶ *Żołnierze!*, BUW, DU XIX P.31 [3501]

⁴⁷ *Żołnierz na froncie*, AAN, TSK, 541/43; *Panika*, „Żołnierz Polski” z 12 sierpnia 1920, nr 143.

⁴⁸ AAN, TSK, 541/43.

na ta dotyczy jak najbardziej prywatnych sfer ich życia, gdyż toczy się w obronie ich „rodziny”, „rodziców”, „narzeczonej”, „domu”, „dobytku” itp.⁴⁹ „Nie pozwólcie, by wróg kato- wał naszych towarzyszy broni, ponieważ matka i dzieci, bezcześcił siostry i córki”⁵⁰ — głosiła jedna z ulotek. Odwoływano się do obowiązku obrony Ojczyzny i swoich najbliż- szych. „Wiesz ty, co czeka twoją matkę, jeśli przyjdą hordy czerwone? Czy myślisz, że oni matki ci nie splugawią, nie zamordują... Czy może o żonę ci idzie? A wiesz ty, mężu zatro- skany, co robią z kobietami czerwonogwardziejcy?... Siedź tu i czekaj, aż tę kobietę, która z tobą pracowała przez całe życie, która ci zaufała, że będziesz jej obrońcą, zhańbią, a póź- niej zabiją...”⁵¹ Bolszewików ukazywano jako spadkobierców carskiego imperializmu⁵², którzy dokonują przerażających okrucieństw i morderstw: zabijają niemowlęta przez wbi- janie gwoździ w główki, wypruwają płody z ciężarnych matek⁵³. Teksty artykułów pras- owych, ulotki, rysunki na plakatach miały przerażać, intrygować, zaskakiwać, wzruszać, a przez to wywoływać pożądane zachowania.

Propaganda, usiłując zmobilizować żołnierzy do walki, starała się wstrząsnąć ich su- mieniami i odwoływała się do uczuć patriotycznych, religijnych, emocjonalnych związków z rodziną, domem, ziemią. Wzmacniając więzi zarówno z ojczyzną „ideologiczną”, jak i „prywatną”, usiłowano jednocześnie wykazać, jak olbrzymie straty poniósłby każdy żołnierz w przypadku ich utraty. Przywiązanie do religii, rodziny, patriotyzm stawały się silnymi stymulatorami zachowań. Oddziaływanie na sferę emocjonalną przynosiło znacz- nie lepsze efekty niż racjonalna argumentacja⁵⁴.

Duże zaangażowanie w proces konsolidacji i mobilizacji wojska przejawiało duch- owieństwo. Odezwę do żołnierzy wystosował naczelny duszpasterz Wojsk Polskich, bis- kup połowy Stanisław Gall. Stwierdził w niej, że wszyscy Polacy modlą się za nich, „a mod- litwa to broń najpotężniejsza”⁵⁵. Autorytet, jaki posiadało duchowieństwo, miał istotny wpływ na kształtowanie postaw i zachowań. Episkopat skierował do wojska 5% ogólnej liczby księży. Mieli oni pełnić posługę duszpasterską wśród walczących na froncie żołnie- rzy. Nieraz duchowni wykazywali się męstwem i poświęceniem, dając tym samym godny przykład do naśladowania⁵⁶.

⁴⁹ Cf. *Bij bolszewika! Rok 1920 w przekazie historycznym i literackim*, oprac. C. Brzoza i A. Roliński, Kraków 1990.

⁵⁰ *Żołnierze!, Ochotnicy!, Obywatele!*, AAN, TSK, 541/121.

⁵¹ S. Miłowski, *Z dni, których losy ojczyzny się ważą*, „Tygodnik Ilustrowany” z 31 lipca 1920, nr 31.

⁵² *Kto rządzi w Rosji*, „Żołnierz Polski” z 31 lipca 1920, nr 139; *Żołnierze! Towarzysze broni!* AAN, TSK, 541/119.

⁵³ *Nie ufaj zawieszeniu broni*, „Żołnierz Polski” z 31 lipca 1920, nr 139.

⁵⁴ „W czasie mszy polowej ks. Cichowski mówił: »Hordy czerwone chcą zalać naszą białą Polskę, zrobić czer- woną od krwi naszych braci. Żołnierze! Bracia! Opamiętajcie się, uprzytomnijcie sobie, że tu chodzi o Polskę, o was, o rodziny i dzieci wasze! Trzeba stać! Trzeba bić, a nie wpuszczać bolszewików«. Ze wzruszeniem, które nas ogarnęło, klękliśmy wszyscy i niejeden z nas szlochał i bił się w piersi. Wszyscy odczuwaliśmy potrzebę tego żołnierskiego nabożeństwa, tego wstrząśnięcia grzesznych serc i twardego sumienia. Wzbudziwszy szczerą żal i skruczę w duszy, ślubowaliśmy sobie: Prędzej zginąć, aniżeli dalej wpuszczać bolszewika do kraju”. T. Pięty- kowski, op. cit., s. 68–69.

⁵⁵ Cyt. za: L. Wyszczelski, op. cit., s. 119.

⁵⁶ J. Szczępański, op. cit., s. 206–212.

Losy bitwy warszawskiej zależały zarówno od postawy żołnierzy, od ich woli walki, męstwa, poświęcenia, jak też i sposobu zachowania się w decydujących chwilach całego społeczeństwa. Dużym niebezpieczeństwem była postawa bierności, poddania się biegowi wydarzeń⁵⁷, a nawet sprzyjania bolszewikom. Zadanie konsolidacji społeczeństwa wokół idei obrony niepodległości i wzbudzenia wiary w zwycięstwo podjęła propaganda. Prowadzona ona była przez zorganizowane instytucje, takie jak: Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa⁵⁸, Towarzystwo Straży Kresowej⁵⁹, Biuro Propagandy Wewnętrznej, Oddział II Informacyjno-Prasowy Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej (GIAO), a także przez partie polityczne⁶⁰, organizacje społeczne, a nawet przez osoby prywatne.

Dużą aktywność wykazywał wspomniany powyżej Oddział II Informacyjno-Prasowy przy Generalnym Inspektoracie Armii Ochotniczej. Do jego zadań należało m.in. szerzenie idei zaciągu armii ochotniczej, budzenie solidarności narodowej, patriotyzmu, współpraca z Oddziałem II Naczelnego Dowództwa oraz Oddziałem II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oddział II GIAO opublikował 194 270 barwnych plakatów oraz 90 350 plakatów-odezw⁶¹.

W dniu 5 sierpnia 1920 przy Prezydium Rady Ministrów zostało powołane Biuro Propagandy Wewnętrznej⁶². Do głównych jego zadań należało budzenie patriotyzmu, zwalczanie defetyzmu, apatii oraz uświadamianie konieczności zaangażowania się w walkę z bolszewikami⁶³. Biurem kierował Andrzej Anusz z PSL „Wyzwolenie”. Centrala Biura posiadała swoje delegatury w Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Poznaniu i Cieszynie. Jako ciała konsultacyjne funkcjonowały przy nich tzw. komitety propagandy wewnętrznej. Rozpowszechniały one broszury, plakaty, ulotki, odezwy, organizowały wiece⁶⁴.

⁵⁷ E. V. D'Aberton pod datą 2 sierpnia 1920 zanotował: „Beztraska tutejszej ludności jest po prostu nie do wiary. Można by myśleć, że żadne niebezpieczeństwo nie zagraża krajowi, a bolszewicy są gdzieś o tysiące mil od granic Polski”, E. V. D'Aberton, op. cit., s. 56.

⁵⁸ Komitet powstał 7 lipca 1920, a w końcu lipca funkcjonowało już 3 tys. dzielnicowych, powiatowych, gminnych i miejskich obywatelskich komitetów obrony państwa.

⁵⁹ TSK powstał 19 lutego 1918 w Lublinie. Jego inicjatorką była Organizacja Młodzieży Narodowej. Towarzystwo — związane z obozem belwederskim — propagowało federalistyczną koncepcję polityki wschodniej, organizowało kółka młodzieży wiejskiej, domy ludowe, koła Polek, kółka rolnicze itp. Poza tym wydawało także własne czasopisma w języku polskim, rosyjskim, litewskim i białoruskim prowadziło księgarnie, organizowało różnego rodzaju wiece i odczyty. W. Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918–1920*, Warszawa 1963, s. 299–300.

⁶⁰ Intensywną działalność propagandową prowadziła PPS. 10 lipca CKW PPS powołał Wydział Wojskowy, którego zadaniem była m.in. propaganda na rzecz wojska i zaciągu ochotniczego. Miesiąc później (7 sierpnia) utworzony został Wydział Propagandy Komitetu Robotniczego Obrony Warszawy.

⁶¹ J. Szczępański, op. cit., s. 210.

⁶² Przy Prezydium Rady Ministrów utworzono też Biuro Propagandy Zewnętrznej. Posiadało ono swoje agendy w stolicach europejskich i poprzez nie starało się oddziaływać na opinię publiczną tych krajów. Kierował nim Ignacy Daszyński. W. Najdus, *Ignacy Daszyński*, Warszawa 1988, s. 433–436.

⁶³ A. Norkowski, *Prasa w systemie propagandy*, s. 123.

⁶⁴ BPW nie wydawało własnych czasopism, ograniczając się do oddziaływania, inspirowania treści artykułów zamieszczanych w niektórych czasopismach. Pod jego wpływem znalazł się m.in. „Kurier Poranny”; A. Norkowski, *Prasa w systemie propagandy*, s. 123–124.

Z inicjatywy Sejmu, rządu i ponad 200 organizacji społecznych powstał w Warszawie Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa⁶⁵. Komitet miał swoich pełnomocników dzielnicowych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich (w miastach liczących ponad 50 tys. mieszkańców). Ich zadaniem miała być m.in. pomoc przy formowaniu Armii Ochotniczej, opieka nad żołnierzami, utrzymanie łączności społeczeństwa z frontem. Organizowali oni również wiece, zebrania, szkolenia, wykłady z udziałem wybitnych osobistości, m.in. prof. Adama Krzyżanowskiego, prof. Stanisława Estreichera, prof. Władysława L. Jaworskiego.

W akcji propagandowej brali udział liczni literaci, artyści, dziennikarze, działacze społeczni. Stefan Żeromski był szefem referatu prasy Oddziału II GIAO, Arnold Szyfman kierował referatem teatralnym, Melchior Wańkowicz pełnił funkcję kierownika wydziału prasowego Towarzystwa Straży Kresowej, Leopold Staff i Zofia Nałkowska działali w Centralnym Komitecie Propagandy. Dla potrzeb propagandy pisali m.in. Adam Grzymała-Siedlecki, Artur Oppman, Jan Kasprówic, Józef Relidziński, Kazimierz Wierzyński. Jak podkreślał Adam Grzymała-Siedlecki, należało wówczas odłożyć własną twórczość na bok i w miarę sił i zdolności pisać, malować, głosić tylko to, „co władza uznawała za celowe i ku czemu skierowała nasze talenty”⁶⁶.

Propaganda starała się przekonać społeczeństwo, że wojna ta jest wojną każdego człowieka, bowiem toczy się ona w obronie jego „rodziny”, „własnej zagrody”, „miedzy”, „prawa do życia”⁶⁷. Podkreślano przy tym nawet, że jej rezultat dotyczy nie tylko życia doczesnego, ale również i zbawienia, gdyż bolszewicy chcą zniszczyć religię, która „jedną zapewnia — — błogosławieństwo Niebios i życie wieczne”⁶⁸.

Ratunkiem miało być mężne i ofiarne uczestnictwo w obronie niepodległości państwa. Pisano: „Niech każdy rzuci zajęcia, dom, codzienne sprawy, niech idzie pod broń! WTEDY ZWYCIĘŻYMY!”⁶⁹ Wpajano społeczeństwu, że jeżeli ktoś rości sobie prawo do miana Polaka, musi być gotowy oddać ojczyźnie nie tylko mienie, ale również i życie. Liczne artykuły w prasie, ulotki, plakaty nawoływały do zgłaszania się w szeregi Armii Ochotniczej⁷⁰. Jedna z ulotek głosiła: „Wróg moskiewski, niemiecki, a później bolszewicki przez tyle lat gnębił Cię niewolą, zabijał ruiną i głodem, a teraz, gdy wojsko polskie wyzwoliło Cię z przemocy Ty miałbyś beczynnienie siedzieć w domu, miałbyś strachliwie kryć się po zapieckach! Nie! Nigdy!”⁷¹ Odwoływano się do uczuć patriotycznych: „Wstąpisz do wojska, bo kochasz Ojczyznę, bo chcesz szczęścia dla ludu”⁷². Propaganda zwracała się do kobiet, by zachęcały mężczyzn do ofiarnej obrony, bo wróg zagraża również im, polskim ko-

⁶⁵ Szerzej o działalności Komitetu: J. S z c z e p a ń s k i, op. cit., s. 190–205.

⁶⁶ A. G r z y m a ł a – S i e d l e c k i, *Cud Wisły*, Warszawa 1921, s. 255.

⁶⁷ *W obronie ziemi i wolności*, AZHRL, AIK 177/16; *Naród pod broń*, „Naród” z 24 lipca 1920, nr 186; *Pod hasłem walki*, „Gazeta Poranna” z 4 sierpnia 1920, nr 198.

⁶⁸ *W obronie naszej ziemi i naszej wiary*, AZHRL, AIK 177/12.

⁶⁹ *Ochotnicy idą i już jest lepiej*, BUW, UD XIX P.31 [3506].

⁷⁰ *Powołanie pod broń!*, AAN, TSK 541/60; *Do broni*, AAN, TSK 541/101; *Czy chcesz?*, AAN, TSK 541/31; *Odezwa Związku Strzeleckiego*, AZHRL, AIK 177/2; *Do poborowych*, AZHRL, AIK 177/13; *Robotnicy!*, AZHRL, AIK 177/27.

⁷¹ *Zastanów się*, CBW, DŹS XIII G5.

⁷² *Ibidem*.

bietom: „Któż będzie nas bronił, kto dzieci nasze, gdy nie obronią nas bracia, mężowie?”⁷³ Apelowano o pomoc dla armii w żywności, ubraniu, opiece lekarskiej i sanitarnej⁷⁴, trzeba bowiem, „aby ten żołnierz czuł, że cały kraj za nim stoi, że naród interesuje się i opiekuje się nim, że jest dla Polski dzieckiem najdroższym, jej miłością, wiarą i nadzieją”⁷⁵.

Akcja propagandowa na rzecz wojska prowadzona była także przy wykorzystaniu plakatów⁷⁶. Charakterystyczną ich cechą jest dynamika i ekspresja. Postacie przedstawione na plakatach są „żywe”, mówią, gestykują, krzyczą. Ich twarze wyrażają zacięcie i determinację, niekiedy cierpienie. Ekspresję łatwo również dostrzec w dominacji barwy czerwonej (symbol krwi), eksponowaniu drastycznych scen (szczątki ludzkie pływające w morzu krwi lub leżące wśród zgliszczy i ruin, płonące domy, kościoły).

Częstymi elementami występującymi na plakatach i różnych ilustracjach są symbole: religijne (krzyż, Matka Boska Ostrobramska, Częstochowska), państwowe (godło, sztandar), historyczne (piastowski woj, średniowieczny rycerz, powstaniec kościuszkowski). Plakaty poprzez swój zwięzły i komunikatywny przekaz miały przyciągnąć uwagę widza i wywołać u niego pożądane stany emocjonalne. Autorami licznych plakatów byli znani plastycy, m.in. Władysław Skoczylas, Władysław Teodor Benda, Edmund Bartłomiejczyk, Kamil Mackiewicz.

Ze względu na swoją siłę oddziaływania istotnym składnikiem treści propagandowych były stereotypy wroga. Ukazywano je nierzadko na zasadzie kontrastu — dzielny i mężny żołnierz polski broniący ojczyzny, rodziny, domu oraz okrutny, dziki najeźdźca, siejący pożogę i zniszczenia. Propaganda starała się wytworzyć ostry i wyraźny podział my — oni. My — Polacy, walczymy w słusznej sprawie, bronimy wolności, ojczyzny, pokoju, bezpieczeństwa; oni — bolszewicy dążą do ekspansji, zaboru, narzucenia swojej zbrodniczej ideologii. Stereotypy sięgały głównie do afektywnej i behawioralnej sfery zachowań. Odpowiednio ukierunkowana stereotypizacja pozwalała na wzmocnienie wrogiej postawy wobec bolszewików i wyzwalanie pożądanych zachowań.

Wróg–bolszewik posiadał różne wcielenia. Raz był nim Tatar, Mongoł, Chińczyk i wszelka „wschodnia dzicz”, innym razem carski imperialista przebrany za bolszewika, a jeszcze innym — Żyd⁷⁷. Niekiedy zaś ukazywano go jako człowieka pierwotnego z maczugą⁷⁸, dzikiego brunatnego niedźwiedzia⁷⁹ lub konia śmierci z głowami Lenina i Trockiego⁸⁰.

⁷³ S. Miłasa z e w s k i, *Z dni, w których losy ojczyzny się ważą*, „Tygodnik Ilustrowany” z 31 lipca 1920, nr 31.

⁷⁴ *O pomoc dla żołnierzy*, „Wyzwolenie” z 15 sierpnia 1920, nr 33; *Wszystko na front i dla frontu!*, „Tygodnik Ilustrowany” z 31 lipca 1920, nr 31; *Opieka nad żołnierzami*, „Rzeczpospolita” z 31 lipca 1920, nr 46.

⁷⁵ *Wszystko na front i dla frontu!*, „Tygodnik Ilustrowany” z 31 lipca 1920, nr 31.

⁷⁶ Dostyc szczegółową analizę propagandy wizualnej prowadzonej przy pomocy plakatów przeprowadziła A. J. L e i n w a n d, *Polski plakat propagandowy*, s. 57–67.

⁷⁷ W czasopiśmie lewicowych bolszewicy przedstawiani byli najczęściej jako wschodnia dzicz, idąca na Zachód w celach rabunkowych, albo utożsamiano ich z carskimi imperialistami. Natomiast w prasie i różnego rodzaju drukach ulotnych prawicowych bolszewika identyfikowano z Żydem, któremu przypisywano dążenie do panowania nad światem. Prawica chętnie akcentowała żydowskie pochodzenie Trockiego.

⁷⁸ *Ojczyzna w niebezpieczeństwie!*, BUW, DU XIX P. 31 [3527].

⁷⁹ „Mucha” z 30 lipca, nr 31. Stereotyp bolszewika przedstawianego jako niedźwiedzia okazał się dosyć trwałą kliszą. Wykorzystywany był również przez propagandę nazistowską w okresie wojny niemiecko–radzieckiej, vide C. K r ó l, op. cit., s. 428.

⁸⁰ *Potwór bolszewicki*, [w:] *Bij bolszewika!*

Postać bolszewika była odrażająca: zarośnięty, brudny, szczerbaty łotr żądny krwi⁸¹. Przedstawiano go z nożem lub siekierą w ręku, w scenerii spalonych domów, zburzonych kościołów, trupich czaszek itp. Nierzadko towarzyszyła mu symboliczna śmierć w postaci kościotrupa. Ale i wówczas kiedy nie występowała ona u jego boku, poprzez kontekst, w jakim ukazywano stereotyp, stawał się on automatycznie synonimem śmierci i zniszczenia.

Propaganda umiejętnie wykorzystywała istniejący już przed I wojną światową stereotyp anarchisty–ateisty, walczącego z religią, kościołem, szargającego tradycją i uznanymi normami moralnym. Teraz tylko odpowiednio się do niego odwoływała, uwspółcześniając stosownie do sytuacji.

Konflikt polsko–bolszewicki propaganda przedstawiała jako zmagania dwóch światów — Zachodu ze Wschodem, cywilizacji europejskiej ze wschodnim barbarzyństwem⁸², albo też jako walkę demokracji i wolności z rosyjskim imperializmem i despotyzmem, którego narzędziem miał być Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski⁸³. Nawoływano do spokoju, rozważli, walki z nastrojami apatii, defetyzmu, anarchii⁸⁴. Uspokajano paniczne nastroje pisząc, że żołnierz polski bije się mężnie, jest zdolny do największego poświęcenia i bohaterstwa, w przeciwieństwie do wojsk bolszewickich, których impet został powstrzymany i działają one ostatnim tchem⁸⁵. Posługiwanie się elementem utopii w celu dodania otuchy i woli walki było częstym zabiegiem propagandowym. Niektóre czasopisma, m.in. „Gazeta Poranna”, „Głos Polski”, „Gazeta Ludowa”, informowały o pomocy, jaka idzie z Zachodu⁸⁶ i przekonywały, iż Ententa nie pozostawi Polski na pastwę bolszewików⁸⁷. „Rzeczpospolita” donosiła o wysłaniu przez Anglię floty na Bałtyk, o angielskich ochotnikach spieszących do Polski, o organizowaniu przez Francję pomocy dla Polski itp.,

⁸¹ Cf. m.in. „Mucha” z 23 lipca 1920, nr 30; ibidem, 13 sierpnia 1920, nr 33; plakaty: *Kto w Boga wierzy — w obronie Ostrobramskiej, Pod sztandar Orła i Pogoni, Wróg nadchodzi — patrz co niesie, Chcecie czerezwycajkę, Bij bolszewika, Za kark mocha i wynocha, Tak wygląda wieś polska zajęta przez bolszewików*.

⁸² *Bój o Warszawę*, „Gazeta Warszawska” z 14 sierpnia 1920, nr 221; *Wobec najazdu*, „Naród” z 28 lipca 1920, nr 114; *Przed walką*, ibidem, 14 sierpnia 1920, nr 131; *Obrona Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” z 14 sierpnia 1920, nr 33; *Z. K i s i e l i n s k i, Bitwa pod Warszawą*, „Robotnik” z 15 sierpnia 1920, nr 221.

⁸³ *Ajenci rosyjscy jako „Rząd Rewolucyjny”*, „Robotnik” z 10 sierpnia 1920, nr 216; *Ratuj się Polsko*, „Gazeta Poranna” z 28 lipca 1920, nr 191.

⁸⁴ *Spokoju i rozważli*, „Gazeta Poranna” z 30 lipca 1920, nr 193; *Wyrwamy!*, ibidem, 1 sierpnia 1920, nr 195; *Wytrzymać! Wytrzymać! Wytrzymać!*, „Głos Polski” z 30 lipca 1920, nr 201; *Wyrwania, męstwa, wiary w siebie*, „Naród” z 1 sierpnia 1920, 118; *Z. K i s i e l e w s k i, Jedna myśl, jeden cel*, „Robotnik” z 7 sierpnia 1920, nr 223; *Na duchu nie upadać*, „Wyzwolenie” z 8 sierpnia 1920, nr 32.

⁸⁵ *Wyrwajmy*, „Gazeta Poranna” z 1 sierpnia 1920, nr 195; *Sytuacja jest jasna*, ibidem, 11 sierpnia 1920, nr 201; *Wielkie boje*, „Naród” z 4 sierpnia 1920, nr 121; *Ludu polski — pod broń*, „Gazeta Ludowa” z 25 lipca 1920, nr 30; *B. S z c z e p k o w s k i, Przed linią frontu*, „Rzeczpospolita” z 3 sierpnia 1920, nr 49; *M. M l e c z d a n s k i, Chwila przelomowa*, ibidem, 13 sierpnia 1920, nr 59; *Ku zwycięstwu*, „Rząd i Wojsko” z 8 sierpnia 1920, nr 32.

⁸⁶ *Mobilizacja 16 Korpusów*, „Gazeta Ludowa” z 1 sierpnia 1920, nr 31; *Artyleria i flota angielska idzie z pomocą*, ibidem, 1 sierpnia 1920, nr 31; *Pomoc Ententy dla Polski*, „Gazeta Poranna” z 7 sierpnia 1920, nr 201; *Rumunia i Węgry z pomocą Polsce*, ibidem; *Koalicja a wojna polsko–rosyjska*, „Głos Polski” z 2 sierpnia 1920, nr 204; *Państwa koalicji wobec Polski*, „Głos Polski” z 8 sierpnia 1920, nr 210; *Angielscy robotnicy spieszą do Polski*, „Rzeczpospolita” z 9 sierpnia 1920, nr 55; *Francja organizuje pomoc Węgier i Rumunii dla Polski*, ibidem, 7 sierpnia 1920, nr 53; *Wyjazd floty angielskiej do Bałtyk*, ibidem.

⁸⁷ Przeciwnego zdania był m.in. „Naprzód”, „Naród”, „Robotnik”, „Wyzwolenie”. Czasopisma te podkreślały, że należy liczyć na własne siły, a nie na pomoc Ententy.

stwierdzając przy tym, że „jest rzeczą pewną, że nasza wojna stanie się w najbliższym czasie ich wojną”⁸⁸. „Głos Polski” zamieszczał natomiast plan przemarszu wojsk francuskich do Polski⁸⁹.

Intensywną akcją propagandową objęci zostali chłopci. Pozyskanie ich dla obrony zagrożonego państwa polskiego było sprawą bardzo ważną, gdyż stanowili oni najliczniejszą warstwę społeczną⁹⁰ i wobec toczącej się wojny zajmowali, w przeważającej części, obojętne lub nawet nieprzychylnie stanowisko. Komunikat informacyjny z 24 lipca 1920 głosił: „Chłopci na ogół nie rozumieją sytuacji. W tych kołach nawet, gdzie poczucie momentu przełomowego istnieje, często można się spotkać ze zdaniem, że jeżeli ludzi potrzebują, to należy urządzić pobór dalszych roczników, bo przy zaciągu ochotniczym «jeden czeka na drugiego», «nikt nie chce bić się za tych co zostają w domu». W lubelskim w wielu okręgach chłopci oświadczają, że dadzą żołnierza, o ile będzie przeprowadzona reforma rolna”⁹¹. Brak wykształcenia i bieda powodowały, iż hasła bolszewickiej propagandy „ziemia dla chłopów”, „władza dla ludu” padały na podatny grunt.

Liczne artykuły prasowe, ulotki, plakaty wzywały do czynnej obrony ojczyzny. Informowano o uchwalonej przez Sejm ustawie o wykonywaniu reformy rolnej, która miała gwarantować, że w Polsce znikną wielkoobszarowe majątki, a ziemia znajdzie się w rękach ludu⁹². Aby jednak móc urzeczywistnić tę ustawę, należy — jak pisano — najpierw obronić niepodległość Polski. Wincenty Witos w swej odezwie „Do Braci włościan” przekonywał: „Od Was, Bracia włościanie zależy, czy Polska będzie wolnym państwem ludowym, w którym lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też stanie się niewolnikiem Moskwy, czy będzie rozwijać się w wolności i dobrobycie, czy też będzie zmuszony pod batem władców Rosji pracować dla najeźdźców i żywić ich swą krwią i znojem”⁹³.

Tłumaczono, iż wojna ta „to nie pańska wojna”, ponieważ „Polska jest chłopska, bo w niej chłopci mają przewagę. Chłopom i robotnikom jest przede wszystkim potrzebna”⁹⁴. W przypadku zwycięstwa bolszewików ograbią oni „chłopów ze wszystkiego co mają”, „założą komuny”, „zhańbią żony i córki”, zabiorą „konie i bydło — —, wszelką bieliznę i odzież”, a chłopów wcielą do wojska i wyślą w głąb Rosji⁹⁵. Straszono wizją krwawych i tyrańskich rządów bolszewików, nędzą, głodem, masowymi rozstrzelaniami⁹⁶. Pisano, że

⁸⁸ S. Stroński, *Stanowczych czynów*, „Rzeczpospolita” z 4 sierpnia 1920, nr 50.

⁸⁹ *Plan przemarszu wojsk francuskich*, „Głos Polski” z 6 sierpnia 1920, nr 208.

⁹⁰ Według J. Żarnowskiego (*Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 32) chłopci stanowili 53,2% ogółu ludności.

⁹¹ *O Niepodległą* t. II, s. 499.

⁹² *Co Polska daje tym, którzy jej bronią*, CBW, DZS XIII G9a; *Reforma rolna*, AZHRL, AIKU. XXV/11; *Reforma rolna uchwalona*, „Gazeta Ludowa” z 25 lipca 1920, nr 30; *Fundament Polski ludowej uchwalony*, „Piast” z 25 lipca 1920, nr 30; *Ustawa o reformie rolnej uchwalona*, „Wyzwolenie” z 25 lipca 1920, nr 30.

⁹³ K. W. Kumanięcki, op. cit., s. 326–327.

⁹⁴ *Nieprzyjacieli zagłada w oczy*, „Ojczyzna” z 15 sierpnia 1920, nr 33.

⁹⁵ *Bolszewicki podarunek dla polskiego chłopca*, AZHRL, AIK 177/32; *Chłopi!*, AAN, TSK 541/125; *Do włościan*, AAN, TSK 541/118; *Jak wygląda bolszewicki raj*, „Piast” z 8 sierpnia 1920, nr 32; *Jak bolszewicy hulają na zajętych ziemiach polskich*, ibidem, 15 sierpnia 1920, nr 33.

⁹⁶ *Zwyrodnienie komunizmu*, „Robotnik” z 10 sierpnia 1920, nr 216; *W walce z dzikimi dywizjami*, „Głos Polski” z 4 sierpnia 1920, nr 206; S. Stroński, *Pod batem bolszewizmu*, „Rzeczpospolita” z 14 sierpnia 1920, nr 60; *Tak wygląda wieś polska zajęta przez bolszewików*, BUW, DU XIX P. 31

w Polsce „kamień na kamieniu nie zostanie jeśli władzę obejmą komisarze”⁹⁷. Propaganda często dokonywała zabiegów komparatystycznych, porównując warunki życia w Polsce i w Rosji, przedstawiano dane statystyczne, by wykazać lepsze położenie ekonomiczne chłopów i robotników w Polsce. Z artykułów propagandowych chłopci mogli się dowiedzieć o drożyznie panującej w Rosji i braku podstawowych artykułów konsumpcyjnych.

Propaganda głosiła, że imperializm bolszewicki zagraża zarówno chłopu-właścicielowi domu i małego kawałka ziemi, jak i posiadaczowi wielkiego majątku, zarówno fabrykantowi, jak i robotnikowi, gdyż „bolszewicy chcą zniszczyć — państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikami”⁹⁸. Dlatego wszyscy powinni utworzyć z piersi „mur granitowy, o który rozprysnie się dziki szal mongolski”. Zachęcano do walki z defetyzmem i dezercją. Jedna z ulotek skierowana do chłopów głosiła: „Wygnań z chałupy dezterera, kijem dołóż i do policji oddaj łotra, co synów naszych i braci na froncie zostawia, aby w domu pod pierzyną siedzieć”⁹⁹. Zachęcano do wstępowania do armii, bo dzięki temu można było poprawić swoją pozycję społeczną i status materialny — otrzymać ziemię, odznaczenia, awans na wyższy stopień wojskowy.

Działania propagandowe wspomagane były przez aparat represyjny państwa. Wywierał on duży wpływ zarówno na funkcjonowanie środków przekazu, jak i zachowania ludzi¹⁰⁰. Wprowadzono sądy doraźne, najpierw cywilne¹⁰¹, a potem wojskowe i poddano pod ich jurysdykcję osoby cywilne¹⁰². Z inicjatywy Rady Obrony Państwa powstał Trybunał Obrony Państwa, „celem badania i sądenia” wskazanych przez nią „spraw o przestępstwa szczególnej wagi — — połączone z niebezpieczeństwem lub szkodą dla obrony państwa, a popełnione bądź w polu, bądź wewnątrz kraju przez osoby cywilne lub wojskowe, piastujące stanowisko wyższe”¹⁰³. Rada wydała również rozporządzenie o utracie obywatelstwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowej¹⁰⁴.

Zarówno działania propagandowe, jak i represyjne zaczęły przynosić oczekiwane rezultaty. W komunikacie informacyjnym z 14 sierpnia czytamy: „Do czasu ogłoszenia dekretu o karze śmierci deztererom, dezercja i samowolne oddalanie się szerzyły się w sposób zatrważający. Po ogłoszeniu dekretu o karze śmierci, dezterterzy zaczęli się zgłaszać do swych formacji. Ludność cywilna pod wpływem agitacji za zacięciem do Armii Ochotniczej, zmienia powoli swój stosunek do dezterterów. Zdarzają się wypadki, że ludność prze-

⁹⁷ *Chłopi!*, BUW, DU XIX P.31 [3503].

⁹⁸ *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*, [w:] K. W. K u m a n i e c k i, op. cit., s. 323; vide też: *O byt Rzeczpospolitej*, „Głos Polski” z 26 lipca 1920, nr 197; *Co szykują bolszewicy dla gospodarzy włościan*, „Ojczyzna” z 1 sierpnia 1920, nr 31; *Dlaczego bolszewicy idą na nas*, AAN, TSK 541/106; *W obronie naszej ziemi, naszej wiary*, AZHRL, AIK 177/12; *Ludu Polski!*, BUW, DU XIX P.31 [3528].

⁹⁹ *Bracia chłopi*, [w:] *Bij bolszewika!*, strona nienumerowana.

¹⁰⁰ W komunikacie informacyjnym nr 45 z dn. 15 sierpnia czytamy: „zresztą zaznaczyć trzeba, że wprowadzenie kary śmierci za dezercję wpłynęło, szczególnie w Małopolsce, na znaczne zwiększenie się liczby powracających dezterterów”. *O Niepodległą*, s. 520; vide też: E. V. D’ A b e r n o n, op. cit., s. 81–82.

¹⁰¹ DzURP, nr 61 z 24 lipca 1920, poz. 392, 393, 395, 396, 397.

¹⁰² DzURP, nr 71 z 9 sierpnia 1920, poz. 479.

¹⁰³ DzURP, nr 81 z 24 sierpnia 1920, poz. 538.

¹⁰⁴ DzURP, nr 81 z 24 sierpnia 1920, poz. 540.

staje im udzielać pomocy, a nawet zaczyna ich wydawać w ręce władz wojskowych. Objaw ten świadczy o pewnym postępie i sanacji stosunków wśród ludności wiejskiej”¹⁰⁵.

Rada Obrony Państwa wprowadziła także cenzurę prewencyjną na wiadomości dotyczące wojska i spraw obronności kraju¹⁰⁶ oraz kary za obrazę Naczelnika Państwa¹⁰⁷. Ulotki propagandowe nawoływały do zachowania spokoju i zaprzestania rozpowszechniania plotek. Jedną z nich wzywała: „Pytań zbytecznych nie stawiajcie! Wszelką gadaninę przerywajcie!”¹⁰⁸

Do działań obronno–propagandowych włączyła się też Rada Miejska Warszawy, powołując 4 sierpnia Radę Obrony Stolicy. Jej prezesem został wiceprezydent miasta Artur Śliwiński. Rada organizowała wiece, pochody, zbiórki rzeczy i żywności dla wojska, prowadziła akcję werbunkową¹⁰⁹.

Z inicjatywy CKW PPS 5 sierpnia utworzony został Robotniczy Komitet Obrony Stolicy z Tomaszem Arciszewskim na czele¹¹⁰. Komitet prowadził ożywioną akcję agitacyjną wśród robotników z warszawskich zakładów pracy. Wezwał robotników do wstępowania w szeregi batalionów ochotniczych obrony Warszawy¹¹¹, piętnował uleganie propagandzie bolszewickiej. W odezwie „Do robotników komunistów”¹¹² przestrzegał robotników przed popieraniem bolszewików, ponieważ oni przyniosą głód, nędzę, ucisk i choroby. Wzywał do przeciwstawienia się „zwariowanym przywódcom”, którzy gotują „targowicę robotniczą”. Wyjaśniał, że komunizm jest wrogiem socjalizmu. Propaganda prowadzona przez socjalistów przekonywała, że w Rosji „proletariat nie ma żadnego udziału w rządach, rządzą komisarze sowieccy, nic z proletariatem nie mający wspólnego”¹¹³, władze bolszewickie nazywała „rzekomo socjalistycznymi”. Zachęcała do poświęcenia i walki z „wrogiem bezlitosnym, który godzi zatrutym bagnetem w żywe ciało Ojczyzny”¹¹⁴. Odwoływano się też do chlubnej tradycji walk o niepodległość¹¹⁵.

W dniu 10 sierpnia 1920 gen. Franciszek Latinik, gubernator wojskowy Warszawy, ogłosił stan oblężenia w stolicy i przyległych powiatach, obejmując tym samym pełnię władzy na tych terenach. Warszawa w przededniu decydujących rozstrzygnięć przeżywała gorące chwile. Mury kamienic, parkany były oklejone tysiącami plakatów nawołujących do zaciągu ochotniczego. Na chodnikach, ulicach, ogrodzeniach widniały hasła: „Na szaniec Warszawy”, „Wszyscy pod broń”, „Wszystko dla frontu”, „Kto nie z nami — ten przeciwko nam” itp. Na niektórych domach na frontowych drzwiach wisiały afisze: „Młodzieży

¹⁰⁵ *O Niepodległą*, s. 526.

¹⁰⁶ DzURP, nr 66 z 2 sierpnia 1920, poz. 446.

¹⁰⁷ Za obrazę Naczelnika Państwa groziła kara pozbawienia wolności do lat 3 i grzywny do 10 tys. marek polskich.

¹⁰⁸ *Polacy!*, BUW, DU XIX P.31 [3508].

¹⁰⁹ Vide: *Sprawozdanie z działalności Rady Obrony stolicy (sierpień–wrzesień 1920 r.)*, [w:] *Zwycięstwo 1920*, s. 257–269.

¹¹⁰ M. M. D r o z d o w s k i, *Warszawiacy i ich miasto w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 302.

¹¹¹ *Robotniczy Komitet Obrony Warszawy*, „Robotnik” z 6 sierpnia 1920, nr 212; *Towarzysze!*, BUW DU XIX P.31 [3509].

¹¹² *Do robotników komunistów!*, BUW, DU XIX P.31 [3520].

¹¹³ *Towarzysze!*, BUW, DU XIX P.31 [3509].

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Do robotników całego kraju!*, BUW, DU XIX P.31 [3508].

polskiej, która nie służy w szeregach Armii polskiej, w tym domu się nie przyjmuje”. W teatrach, kawiarniach i restauracjach do mężczyzn w średnim wieku podchodziły panie z zapytaniem, czy spełnili swój obowiązek względem ojczyzny i zgłosili się do wojska¹¹⁶. Młodym dziewczynom wręczano ulotki głoszące: „Dziewczyno polska! Zamiast iść z młodym tchórzem na spacer, odprowadź go do komisariatu werbunkowego”¹¹⁷.

Z inicjatywy Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa aktywną działalność agitacyjną prowadzili tzw. mówcy jednogodzinowi. Chodzili oni po ulicach, skwerach, bazarach, zaglądali do kin, teatrów, restauracji, wzywając mieszkańców Warszawy i osoby przyjezdne do patriotyzmu, poświęcenia i ofiarności¹¹⁸. Władze podjęły na szeroką skalę akcję propagandową, mającą zapewnić mobilizację mieszkańców do obrony swojego miasta. Wincenty Witos w odezwie „Do mieszkańców Warszawy” wzywał: „Do obrony stolicy muszą stanąć wszyscy obywatele! Stanąć muszą wszyscy do szeregu! Czas najwyższy skończyć ze słowami, skończyć z patriotycznym frazesem! Nadszedł czas twardego czynu!”¹¹⁹

„Wiarus” zaś pisał: „Warszawo przemów! — —. Niech się zespolą dziś wszyscy, niechaj krew obrońców przypieczeruje właśnie i spory, niech jeden wielki cud bohaterstwa znów splendorem owinie dumne białe orły — —. Niechaj tedy pobiegną wskroś Ciebie nicy płomienne. Do broni, do broni wszyscy! Na szanice Warszawy, by bój rozegrać o honor narodu, o cześć Rzeczypospolitej”¹²⁰. Wspólność i powszechność miały gwarantować, iż „wróg zostanie odparty, a potęga jego znajdzie grób pod murami Warszawy”¹²¹.

Budzono zaufanie do naczelných władz cywilnych i wojskowych. Zapewniano, że nie zmarnują one zapala, nie roztrwonią krwi, należy tylko słuchać ich rozkazów i wypełniać je. Walka w obronie Warszawy miała toczyć się „o każdą pięć ziemi”, „trwać do ostatniego tchnienia, do ostatniej kropli krwi”¹²². Pod murami Warszawy bowiem decydowały się — jak pisano — losy nie tylko Polski, ale i Europy¹²³.

Ostro krytykowano wszelkie zachowania, które godziły w zgodę i jedność działania, postawy lekkomyślności, egoizmu, próżniactwa, zwątpienia, apatii czy tchórzostwa¹²⁴. Adam Grzymała-Siedlecki pisał w „Rzeczypospolitej”: „Boże drogi! Iluż to nicponiów, próżniaków, szlifbruków, tęgich, młodych drabów włóczy się po mieście. Kiedyż tych wyłygroszów patriotyzmu ogarnie święty wstyd, kiedyż odleci z nich tchórz, odpadnie wygodnictwo. Kiedyż w społeczeństwie nastanie taki porządek obywatelskiej karność — że żaden z nich nie będzie mógł podejść do Polaka, bo Polak się odeń odwróci”¹²⁵.

¹¹⁶ S. Miłaszewski, *Dni w których losy ojczyzny się ważą*, „Tygodnik Ilustrowany” z 31 lipca 1920, nr 31.

¹¹⁷ Ilustracje, [w:] *Bij bolszewika*.

¹¹⁸ H. Lisiaak, op. cit., s. 7.

¹¹⁹ K. W. Kumanięcki, op. cit., s. 325.

¹²⁰ *Warszawo!*, „Wiarus” z 14 sierpnia 1920, nr 34.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Brońmy Warszawę* — jednodniówka z 18 sierpnia 1920; *Wytwać!*, „Robotnik” z 8 sierpnia 1920, nr 224; *Obrona Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” z 14 sierpnia 1920, nr 33.

¹²³ *Bój o Warszawę*, „Gazeta Poranna” z 14 sierpnia 1920, nr 208; *Obrona Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” z 14 sierpnia 1920, nr 33.

¹²⁴ *Ocknij się Warszawo!*, „Gazeta Poranna” z 29 lipca 1920, nr 192; *Paskarska rezygnacja*, „Mucha” z 13 sierpnia 1920, nr 32; J. M. Borski, *Warszawa*, „Robotnik” z 31 lipca 1920, nr 206; *Dość tego!*, „Rząd i Wojsko” z 1 sierpnia 1920, nr 31; S. Stroiński, *Lwówi Warszawo*, „Rzeczypospolita” z 30 lipca 1920, nr 45; *Przeciętny Warszawianin*, *ibidem*, 1 sierpnia 1920, nr 47.

¹²⁵ A. Grzymała-Siedlecki, *Rozejm? — Pod broń!*, „Rzeczypospolita” z 11 sierpnia 1920, nr 57.

Prasa przedstawiała przykłady konsolidacji sił społeczeństwa, ofiarności, poświęcenia mienia i życia: „Do komend Armii Ochotniczej zgłasza się codziennie szereg matek z zażaleniami, że synów ich, chłopców przeważnie szesnastoletnich, komisje przeglądowe zakwalifikowały do służby pomocniczej, a nie na front. Zrozumienie powagi chwili obecnej u tych zacnych kobiet, powinno być przykładem. Do armii wstąpiło na ochotnika przeszło dwustu ojców wraz ze swoimi synami, ażeby walczyć ramię przy ramieniu przeciw nawałi wschodniej”¹²⁶. Przypomniano wydarzenia związane z obroną Warszawy w powstaniach kościuszkowskim i listopadowym oraz wskazywano na fakt, że broniła się ona dotąd, póki była „energia i duch”, woła walki, a kiedy tego zabrakło — upadła¹²⁷. Etos kombatancki był treścią wielu artykułów i ulotek propagandowych. W celu zwiększenia skuteczności działań propagandowych odwoływano się również do autorytetów (Piłsudski, Haller, Witos, Daszyński).

W czasie organizowanych przez władze stolicy wieców, na których przemawiali m.in. premier Witos, wicepremier Daszyński, marszałek Sejmu Trąmpczyński, zapewniano, że Sejm, rząd i całe społeczeństwo robią wszystko dla obrony Warszawy i państwa. Dementowano plotki o katastrofalnym położeniu na froncie, panującej anarchii, planach opuszczenia przez rząd Warszawy¹²⁸. Przekonywano, że „o pierś polskiego żołnierza rozbijają się zakusy bolszewickie, że obronimy się, gdy całe społeczeństwo poświęci się zgodnie walce o byt państwowy”¹²⁹.

Duże zaangażowanie w mobilizowaniu wiernych do oporu przeciwko bolszewikom wykazywał Kościół. Biskupi wydawali odezwy, organizowali modlitwy w intencji zwycięstwa. Z inicjatywy księży w parafiach powstawały komitety obrony państwa i komitety obrony narodowej¹³⁰. Duchowieństwo wzywało do wyrzeczenia się partyjnych waśni, pomocy dla armii, apelowało o stawianie się do ochotniczego zaciągu. Chcąc podnieść na duchu ludność stolicy, „wydały władze duchowne zarządzenie publicznych modłów we wszystkich kościołach. Olbrzymie tłumy ludności chodziły z procesją i chorągwiami przez dwa dni po ulicach Warszawy, śpiewając pieśni i prosząc Boga o zwycięstwo”¹³¹. Kardynał Kakowski zarządził nadzwyczajne nabożeństwa w intencji ojczyzny. W dniu 8 sierpnia odbyły się masowe procesje ze wszystkich kościołów warszawskich do katedry św. Jana. Zebrane w czasie kwesty pieniądze miały być przekazane na rzecz wojska¹³². Opatrzność była dla wielu ludzi ostatnią deską ratunku, która może pomóc w tak trudnej sytuacji¹³³.

¹²⁶ *Wzruszające sceny w biurach werbunkowych*, „Ojczyzna” z 8 sierpnia 1920, nr 32.

¹²⁷ *Jak dawniej broniono Warszawy*, „Wiarus” z 14 sierpnia 1920, nr 34.

¹²⁸ *Obrona Warszawy*, „Naprzód” z 14 sierpnia 1920, nr 193; *Wiec Rady Obrony Stolicy*, ibidem, 11 sierpnia 1920, nr 128.

¹²⁹ F. L a t i n i k, *Bój o Warszawę. Rola wojskowego gubernatora i I-szej Armii w bitwie pod Warszawą*, Bydgoszcz 1931, s. 13.

¹³⁰ J. S z c z e p a ń s k i, op. cit., s. 209.

¹³¹ W. W i t o s, op. cit., t. II, s. 297.

¹³² M. M. D r o z d o w s k i, *Warszawa w obronie Rzeczypospolitej: czerwiec–sierpień 1920*, Warszawa 1993, s. 111.

¹³³ S. S t r o ń s k i, *O cud Wisły*, „Rzeczpospolita” z 14 sierpnia 1920, nr 60.

13 sierpnia rozpoczęła się bitwa warszawska, rozgrywająca się od Działdowa na północy, po Włodawę na południu¹³⁴. Rozstrzygające znaczenie miało uderzenie 16 sierpnia grupy manewrowej znad Wieprza, która, rozbijając lewe skrzydło wojsk Tuchaczewskiego, wyszła na jego tyły. W dniu 18 sierpnia wojska polskie osiągnęły linię Kodeń — Janów Podlaski — Drohiczyn — Mokobody — Stanisławów — Tłuszcz¹³⁵. Następnego dnia rozpoczęły się działania pościgowe, zakończone 25 sierpnia wyparciem Armii Czerwonej za Bug.

Sukces ten był możliwy m.in. dzięki mobilizacji i konsolidacji polskiego społeczeństwa w obliczu zagrożenia niepodległości państwa. Rolę stymulatora pożądanych zachowań i postaw odegrała propaganda. Różnorodna w swojej treści i formach budziła świadomość patriotyczną, kształtowała postawy obywatelskie, solidaryzm narodowy, przyczyniając się do zwycięstwa w tej decydującej nie tylko dla Polski bitwie.

Oczywiście trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, na ile zaangażowanie w obronę niepodległego bytu państwowego i narodowego było wynikiem oddziaływania propagandowego, a na ile był to po prostu przejaw zdrowego instynktu społeczeństwa polskiego. Z pewnością jednak, aby ten instynkt poprawnie zadziałał, potrzebny był odpowiedni bodziec. Okazała się nim właśnie propaganda.

The Enemy Looms — Polish Political Propaganda and the Battle of Warsaw

The prime target of Polish political propaganda at the time of the battle of Warsaw was social consolidation in the face of a threat to independent statehood. The different methods and measures applied for this purpose depended on the addressees of the propaganda communiques. Propaganda activity was pursued by state and social institutions as well as individual volunteers.

The propaganda of the time referred mainly to emotions. „Poland”, „the homeland”, „the home” and „the family” were slogans whose task was to evoke a feeling of identification, influence motivational behaviour, and urge to struggle in the defence of universally cherished values. In addition, propaganda willingly used symbols and stereotypes — religious (the Cross, the Madonna of Ostra Brama and Częstochowa) and state symbols (the emblem, the flag), figures (Kościuszko, Kordecki), and towns (Częstochowa, Lwów) were to encourage decisions to opt for resistance and sacrifices. On the other hand, negative stereotypes were supposed to depict the horror of the situation and the consequences of eventual defeat in the battle of Warsaw. The stereotype of the Bolshevik, rendered indelible during the 1919–1920 war and portrayed as striving towards world rule, became a rather perpetual social cliché. Propaganda also branded negative political and social phenomena as well as persons who violated binding norms or injunctions. With this objective in mind it most frequently resorted to satire, ridiculing and criticising conduct which proved to be detrimental to social unity or weakened the will to fight.

In the domain of rational impact, propaganda applied disinformation. It adapted facts to its own needs by partially ignoring uncomfortable issues or suggesting that they possessed a different meaning and rank.

¹³⁴ Szerzej M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska*, Warszawa 1990; L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, Warszawa 1997.

¹³⁵ G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, op. cit., s.40.

Confronted with the battle of Warsaw, Polish propaganda managed to urge society to become involved and responsible for the fate of the homeland. This fact, in turn, had an enormous impact not only upon the victory won in the battle, but also upon the fate of the whole war.